

Posłuchaj

()

Św. Euzebjusz, rodem z Sardynji, lektor Kościoła Rzymskiego, następnie Biskup miasta Vercelli, został wyraźną Wolą Bożą powołany do rządzenia tym kościołem: wyborcy bowiem, wykluczając współziomków, oddali mu swoje głosy, chociaż był im nieznany i tak ocenili prawdziwą jego wartość. Był pierwszym na Zachodzie Biskupem, który w swoim kościele, powierzył Zakonnikom sprawowanie czynności, do kleryków podówczas należących. Jak niszcząca lawina, tak wzdłuż i wszerz rozlewały się na Zachodzie bezeceństwa arjańskie. Mężnie oparł się im Euzebjusz, a niewzruszona jego stałość była promienną pociechą Liberjuszowi, Najwyższemu Pasterzowi. Rozeznając w św. Biskupie gorliwość z Ducha Bożego płynącą, polecił mu Papież wziąć udział w delegacji, jaką wysyłał do cesarza, w sprawach tyczących się wiary świętej. Euzebjusz wyruszył z wysłannikami Papieża, i wpływem swoim dopomógł do uzyskania głównego celu wyprawy, t. j. pozwolenia na Zjazd

Biskupów.

℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℣. Bogu niech będą dzięki.

℣. Uczciwym uczynił go Pan i strzegł go od nieprzyjaciół i od zwodników bronił go:
℟. I dał mu chwałę wieczną.
℣. Zstąpił z nim w dół i w więzieniu nie opuścił go.
℟. I dał mu chwałę wieczną.

Następnego roku zebrali się tedy Biskupi w Medjolanie; Konstancjusz zaprosił Euzebjusza, a obecności jego pragnęli również wysłannicy papiescy. Mąż Boży oświadczył zaraz na wstępie, że z sektą arjańską, zionącą jadem nienawiści przeciwko św. Atanazemu, solidaryzować się nie może; i prosi, aby zgromadzeni najpierw wypowiedzieli Credo swoje w Symbolu Nicejskim, zanim poczną rozważać inne rzeczy; wśród obecnych bowiem, dostrzegł dobrze sobie znanych heretyków. Kiedy oburzeni arjanie te mu się sprzeciwiali, odmówił Euzebjusz podpisu swojego przeciw Atanazemu. Udało mu się nawet z niesłychaną zręcznością na jaw wydobyć podstęp, jakiego użyli na szkodę św. Djonizego Męczennika, który omylony przez nich, w

najlepszej wierze, już był użyczył swego podpisu. Heretycy, dotknięci do żywego, po wielu zniewagach, ukarali Euzebjusza wygnaniem. Św. Biskup, otrząsając proch z nóg swoich na świadectwo im, nie uląkł się ani gróźb Cezara, ani ostrza miecza i przyjął wygnanie, jako jeden z obowiązków. Zesłany do Scytopolis, cierpiał dla wiary głód, pragnienie, bicze i różne męki, nieustraszenie gardząc życiem własnem, podał ciało swoje na wolę prześladowców,nie lękając się śmierci.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℣. Panie, spełniłeś pragnienie jego duszy
℟. I nie odmówiłeś błaganiom warg jego.
℣. Bo pomyślne błogosławieństwo wcześniej nań zesłałeś, włożyłeś mu na głowę koronę z drogich kamieni.
℟. I nie odmówiłeś błaganiom warg jego.

Z jakiem okrucieństwem i zuchwałą bezczelnością pastwili się Arjanie nad Euzebjuszem, o tem świadczą listy jego, pełne mocy, pobożności i namaszczenia, jakie ze Scytopolis pisywał do duchowieństwa i ludu w Vercelli i okolicznych mieszkańców; widać z nich jasno, że nie odstraszały go ani groźby i nieludzka srogość, ani wężowa przebiegłość nie była w stanie usidlić i przywieść do zmiany przekonań. Zesłany do Kapadocji, następnie do Tebaidy w górnym Egipcie, przetrwał natem wygnaniu aż do śmierci Konstancjusza; potem odzyskał wolność powrotu na opuszczoną biskupią stolicę. Święty, przed ponownem

objęciem djecezji, zwołał Synod Aleksandryjski, dla zabliźnienia ran, zadanych wierze i powetowania strat poniesionych. Poczem przebiegał liczne miejscowości na Wschodzie, niosąc zdrowe ziarno nauki Kościoła Katolickiego; i jak lekarz najtroskliwszy, umacniał słabnących na duchu. W tym samym celu, zboczył do Illirji; nakoniec powrócił do Włoch, które na widok Pasterz i swego przywdziały szaty wesela. Tutaj zajął się wydaniem komentarza Orygenesa do Psalmów, oczyściwszy go z naleciałości przeciwnych wierze; wydał także i Euzebjusza z Cezarei, którego przełożył z greckiego na język łaciński. Na koniec, za panowania Walentyniana i Walensa, pełen najznamienitszych zasług, dokonał pracowitego żywota i odszedł po niewiędnącą koronę chwały, jaka słusznie mu się należała, po tylu przeciwnościach i prześladowaniach.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Pan odział go szatą radości
℣. I włożył mu na głowę wspaniałą koronę.
℟. Pan nakarmił go chlebem życia i zrozumienia i napoił go wodą zbawiennej mądrości.
℣. I włożył mu na głowę wspaniałą koronę.
℟. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. I włożył mu na głowę wspaniałą koronę.

***B**oże, który uroczystością błogosławionego Euzebjusza, Męczennika Twego i Biskupa, corocznie nas uweselasz, dozwól łaskawie, abyśmy cieszyli się opieką tego, którego narodziny obchodzimy.

Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related